

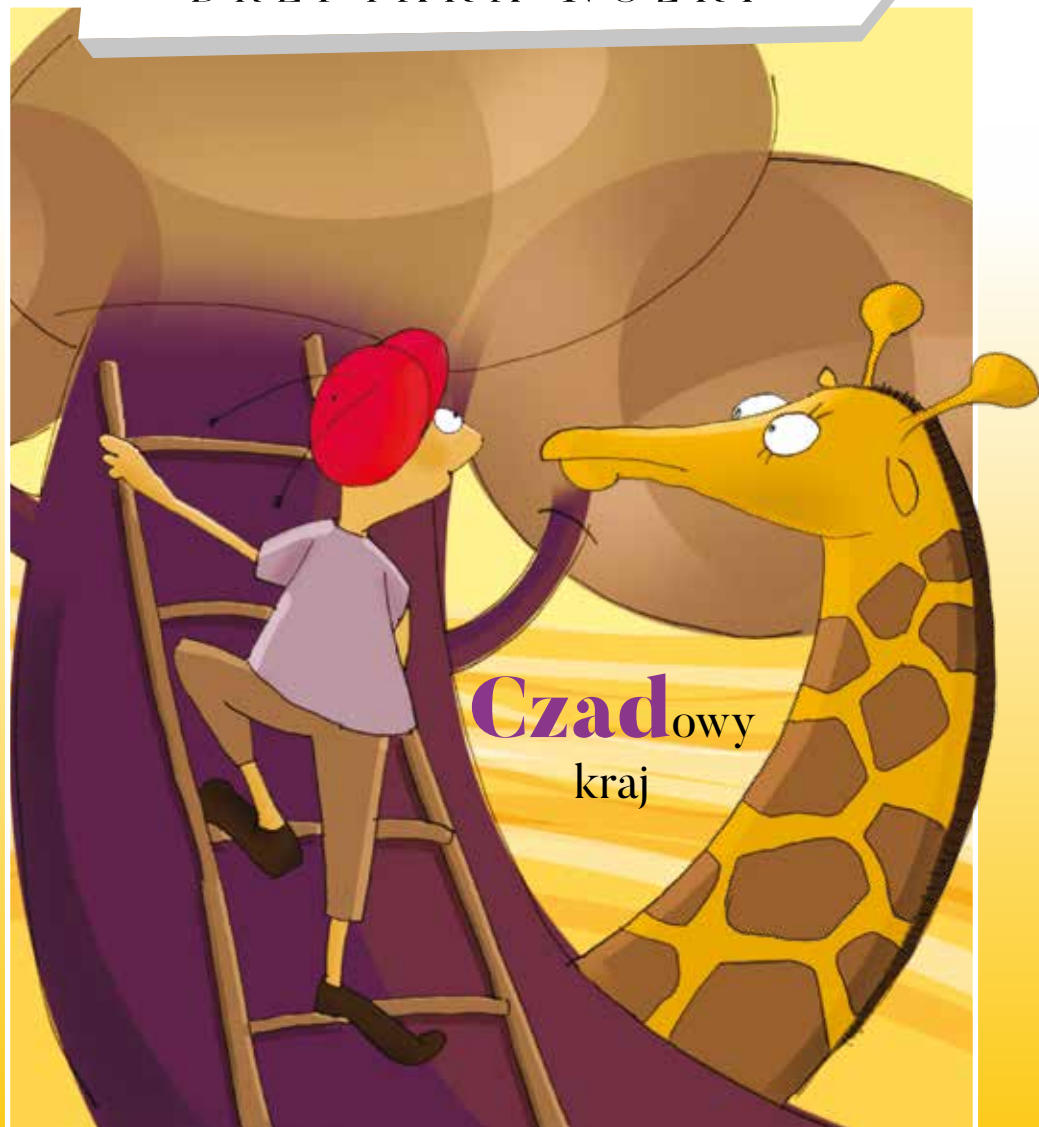
DWUMIESIĘCZNIK KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY NAJMŁODSZEJ



MISYJNE DRÓŻKI



DREPTAKA NÓŻKI



Czadowy
kraj



WITAJCIE, DRODZY CZYTELNICY!
TO JA – **DREPTAK NÓŻKA!**

Na terenie tego afrykańskiego państwa znajduje się Sahara, ale też sawanna. Spotkacie w nim lamparty, nosorożce i hipopotamy. I jest tam też bardzo ważne jezioro! Czy wiecie już, jaki kraj odwiedziłem? Wyruszyłem do Czadu! A ten numer naszego czasopisma to opowieść o tym, czego dowiedziałem się w tym kraju! Mam dla Was **bajkę o pewnej małej żyrafce Ode** (s. 8-9). O Waszych rówieśnikach z Czadu opowiedział mi **ks. Jakub Szatek, misjonarz** (s. 10). A lubicie marchewki? Bo przywiozłem dla Was **przepis na pieczoną marchewkę w sosie z orzeszków arachidowych** (s.12). I jest też jak zwykle **krzyżówka** – tym razem trudność sprawiła niejednemu dorosłemu! Miłej, wiosennej lektury!

Argentyna
ojczyzna
Franciszka

**W NASTĘPNYM
NUMERZE**





Cześć, witajcie!

Jestem Zarina i piszę do Was krótki liścik prosto z Czadu.

Przyjechał do nas Dreptak, który opowiedział mi wiele ciekawych rzeczy o Polsce. Dlatego bardzo cieszę się, że mogę do Was napisać parę słów.

Nasze życie może czasem różni się trochę od Waszego, w Polsce. Mimo to tak samo staramy się uczyć, pomagamy w domu, a w wolnych chwilach – bawimy się! Niestety, w niektórych regionach Czadu panuje bieda. Wiele dzieci może pomarzyć tylko o czymś dobrym do jedzenia. Nie wiem, jak jest w Waszych rodzinach, ale my szanujemy wszystko, co mamy i staramy się nie marnować jedzenia. Pomyślcie czasem o tym, proszę, czy potrafimy być Panu Bogu wdzięczni za proste rzeczy?

Tymczasem pozdrawiam Was serdecznie!

Zarina

Piszcie na adres: **Misyjne Drogi,
ul. Ostatnia 14, 60-102 Poznań,
z dopiskiem „Dreptak”**

JOHANNES LUDWIG/UNSPASH



Moi mili!

CZERWCA

13

Niedziela

MISYJNA
NIEZAPOMINAJKA

W połowie czerwca wspominalimy ważnego **świętego – Antoniego z Padwy, inaczej Padewskiego**. Postanowiłem opowiedzieć Wam o nim, bo był ciekawym człowiekiem. Święty ten żył bardzo dawno – w XIII w., czyli około 800 lat temu. Gdy był młody, wstąpił do zakonu św. Augustyna. Tam bardzo pilnie się uczył, czytał księgi, przepisywał Pismo Święte. Pewnego razu spotkał paru zakonników – franciszkanów, którzy byli w podróży do Maroka, aby tam opowiadać o Bogu. Święty Antoni był tak bardzo zachwycony ich radosnym, p o g o d -

nym nastawieniem do świata, że postanowił zmienić zakon i wstąpił właśnie do franciszkanów.

Od tego czasu z uśmiechem nauczał ludzi, a jego kazania gromadziły tłumy. Przemierzał miasta i wioski, nawołując do zmiany i poprawy życia. Miał wielki dar od Boga, bo potrafił swoimi słowami dotrzeć do serc różnych ludzi. Pozostał patronem wielu spraw, m.in. osób i rzeczy zaginionych, stąd tradycja wzywania Go w modlitwie, gdy coś zgubimy. Kiedy czegoś szukam, to zawsze się do niego zwracam w prostej, rymowanej modlitwie, którą spisałem dla Was na dole. Bo nawet, jeśli czegoś nie znajdę, to wiem, że święty mi pomaga i nie jestem sam.

WASZ DREPTAK

*Święty Antoni Padewski,
obywatelu niebieski,
niech się stanie wola Twoja,
niech się znajdzie zguba
moja.*





Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelní.